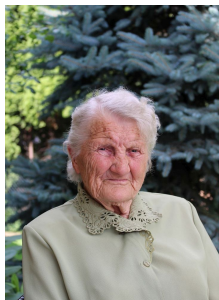


## Fragment relacji świadka historii



**EUGENIA ŚLIWA**

ur. 1932, Chmieliska



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Chmieliska, II wojna światowa
--------------------------------------	-------------------------------

### Rosjanie i ranni Niemcy w domu w Chmieliskach

Jak przyjechali Rosjanie, to zatrzymali się u ludzi w mieszkaniach, bo musieli gdzieś spać. U nas też spał jeden. Przywieźli też rannego Niemca. Leciał samolot i rzucił bombę, ale na szczęście nie spadła na nasze podwórko, na którym stał załadowany wóz. Niewielka bomba upadła dalej. Myśmy uciekli, żeby się schronić. Mówili, że ten ranny Niemiec spadł z łóżka od wybuchu. Rosjanie zabrali dwóch Niemców i gdzieś ich poprowadzili. Ale co się z nimi stało, tego nie wiemy. Wcześniej przyszedł starszy Rosjanin i jak ci Niemcy leżeli u nas na podłodze, to on zapytał jednego z nich, dlaczego poszedł na wojnę? On odpowiedział: *Bo musiałem iść*. Na szyi miał różaniec. Rosjanin zapytał: *Co to jest? – Matka mi dała, jak szedłem na wojnę*. Starsi ludzie wiedzieli dokładnie, co to jest wojna. Wiedzieli, że to naloty, bombardowania. Na nasze podwórko spadła bomba i po wybuchu powstały głębokie doły. Nikomu nic się nie stało, bo wszyscy się ukryli.

<b>Data utworzenia</b>	19 lipca 2024
<b>Rozmawiał/a</b>	Weronika Buganiak
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami